

ANNA ŚWIĄTEK

Dokumenty episkopatów europejskich o sytuacji kobiet w małżeństwie katolicko-muzułmańskim

The Documents of European Episcopates on the Situation of Women in Catholic-Muslim Marriages

Islam zawsze był i pewnie zawsze będzie przedmiotem zainteresowania, nie tylko ze względu na pewne kontrowersyjne dla nas tematy, jak chociażby ostatnio podjęty temat świętej wojny czy sprawy nierówności płci. Niedawno przeżyliśmy burzę medialną po przemówieniu papieża Benedykta XVI na uniwersytecie w Ratyźbonie. Przesłanie dotyczące wezwania do dialogu między religiami zamieniło się, pod wpływem złej interpretacji słów papieża, w atak przeciwko niemu. Skoro tak trudno się porozumieć – wydawać by się mogło – w tak prostych sprawach, to jak wygląda dialog w rodzinach, gdzie małżonkowie, wyznający różne religie, wspólnie tworzą podstawową komórkę społeczną?

Zagadnienie związków małżeńskich katolicko-muzułmańskich jest bardzo ciekawe. Jednak jak w takim układzie kobiety są w stanie zachować swoją wiarę? Czy z niej rezygnują, czy mają możliwości praktykować chrześcijańskie tradycje i przekazywać skarb wiary własnemu potomstwu? Niektóre z nich – katoliczki, żony muzułmanów były i są w stanie nie tylko zachować wiarę, ale i przekazać ją swemu potomstwu, innym się to nie udaje. Autorka postanowiła przeanalizować, co na ten temat mówią dokumenty europejskich episkopatów krajów Europy Zachodniej, mających więcej doświadczenia w takich sprawach. Czy w tak specyficznym związku kobieta jako katoliczka, może ustrzec się utraty wiary, czy może swobodnie ją praktykować oraz czy ma możliwość ochrzcić swoje dzieci w Kościele katolickim i przekazywać im wiarę? Jak zabezpieczyć prawa i obowiązki religijne wiernej Kościoła katolickiego, zarówno na terenie jej rodzinnego kraju, jak i państwa muzułmańskiego?

Głównym źródłem są instrukcje episkopatów czterech krajów europejskich: Włoch, Francji, Niemiec i Hiszpanii. Stanowią one pewien owoc refleksji bisku-

pów tych krajów i wyznaczają ramy działalności duszpasterskiej na ich terenie. W trakcie pisania pracy do autorki dotarła wiadomość, że pojawiły się plany wypracowania podobnego dokumentu dostosowanego do polskich realiów¹. Episkopat Polski wprawdzie wydał już podobną instrukcję, jednak przeznaczoną dla małżeństw i rodzin, w których spotykają się dwa różne wyznania chrześcijańskie². Sami autorzy tego dokumentu podają, że *w stosunku do małżeństw i rodzin, gdzie spotykają się wyznanie katolickie z religią niechrześcijańską, niniejsze dyrektywy mają odniesienie tylko na zasadzie analogii*. Może więc to opracowanie okaże się przydatne dla dokumentu na temat problemów duszpasterstwa wyżej wspomnianych małżeństw.

Oczywiście każda para tworzy swoją własną rzeczywistość rodzinną i niekoniecznie opis teoretyczny będzie szedł w parze z praktyką. Rzeczywistość, którą małżonkowie stworzą na bazie własnych doświadczeń i zamierzeń, może stać się czymś bardzo inspirującym dla rozwoju wiary, chociaż zawsze istnieje niebezpieczeństwo synkretyzmu religijnego bądź apostazji.

I. RÓŻNICA WIARY JAKO PRZESZKODA DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

1. Kanoniczne wymogi do zawarcia małżeństwa

W teologicznej tradycji łacińskiej przyjmuje się, że to sami małżonkowie jako szafarze łaski Chrystusa udzielają sobie sakramentu małżeństwa, wypowiadając wobec Kościoła wolę bycia razem aż do śmierci. W tradycji wschodniej szafarzem sakramentu jest kapłan lub biskup, który po przyjęciu wzajemnej zgody małżonków koronuje kolejno męża i żonę na znak zawartego małżeńskiego przymierza.

W jaki sposób realizuje się powołanie do miłości na wzór miłości Chrystusowej w związku zawartym pomiędzy katoliczką a muzułmaninem, dla którego ofiarna i bezinteresowna miłość Chrystusa nie stanowi żadnego odniesienia? Kto jest szafarzem takiego małżeństwa i względem kogo? Czy tylko katoliczka względem samej siebie? Jak powinna wyglądać ceremonia zaślubin? *Według doktryny Kościoła katolickiego małżeństwo ma wartość sakramentalną tylko wte-*

¹ Wspomniana informacja mówi o dokumentach trzech episkopatów: Francji, Włoch i Hiszpanii. Autorka dodała w swojej pracy jeszcze instrukcję niemiecką. Por. *Czy będzie polski dokument ws. małżeństw katolicko-muzułmańskich?*, „Wiadomości KAI” 2006 nr 10 (z 12 marca 2006), s. 6.

² Zob. *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej* (14.03.1987) w: <http://www.kkbids.episkopat.pl/documenty/lep/malzenstwo.htm#etykieta1>. Strona aktywna dnia 26.09.2006.

dy, kiedy jest celebrowane pomiędzy dwoma ochrzczonymi. W przypadku małżeństwa zawartego pomiędzy katolikiem a osobą nieochrzczone, kompetencje Kościoła katolickiego nad węzłem naturalnym opierają się na fakcie, że jedno z dwóch małżonków jest ochrzczonym katolikiem (kan. 1059) i tłumaczy się przez pozwolenie lub dyspensę, która odsuwa przeszkodę do ślubu³. Kiedy nawet została odsunięta przeszkoda do zawarcia związku, pojawia się pytanie czy celebracji takiego małżeństwa może towarzyszyć liturgia eucharystyczna? Czy nie naruszyłaby ona „uczucie religijnych” muzułmanina?

Małżeństwo jest specyficzną umową, która nabiera ważności po spełnieniu niezbędnych formalności przepisanych prawnie, stanowiących o prawnej formie małżeństwa. Przez formę prawną zawarcia małżeństwa rozumiemy więc, ogół przepisów prawa kanonicznego, których zachowanie jest czymś koniecznym przy wyrażeniu zgody małżeńskiej. Podczas gdy forma liturgiczna wymagana jest tylko do godności zawarcia związku małżeńskiego, to forma prawna przepisana jest do jego ważności⁴. Forma prawna zawartego ważnie małżeństwa katolicko-muzułmańskiego łączy się z uzyskaniem dyspensy od przeszkody różnicy religii, jak podaje kan. 1086⁵. Udzielanie dyspensy leży w gestii ordynariusza miejsca. Jednak nie udzieli on jej, jeżeli nie dojdzie do spełnienia odpowiednich warunków, o których jest mowa w kan. 1125⁶.

2. Warunki udzielenia dyspensy

Omawiane instrukcje w następujący sposób praktycznie sugerują spełnienie wymagań kanonu 1125:

³ Conferenza Episcopale Italiana, *I matrimoni tra cattolici e musulmani in Italia*. Indicazioni della Conferenza Episcopale Italiana. Roma, 29 aprile 2005, s. 153.

⁴ W. Góralski, *Kanoniczne Prawo Małżeńskie*, Warszawa – Poznań 2000, s. 130.

⁵ „§ 1. Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga jest nieochrzczona.

§ 2. Od tej przeszkody można dyspensować tylko po wypełnieniu warunków, o których w kan. 1125 i 1126.

⁶ Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna, nie może go jednak udzielić bez spełnienia następujących warunków:

1° strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;

2° druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej;

3° obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron”.

Episkopat hiszpański: *W protokole małżeńskim strona katolicka ma zobowiązać się na piśmie do wypełnienia obietnic i deklaracji typowych dla małżeństw mieszanych [...]. Jednocześnie strona muzułmańska jest zobowiązana do oświadczenia pisemnego, iż została poinformowana na temat celów i istotnych właściwości małżeństwa, tak jak to rozumie Kościół katolicki, oraz że zawierając małżeństwo nie wyklucza tychże celów i właściwości, a także, że jest świadoma nakazów sumienia, które wiara nakłada na jego współmałżonka katolickiego, i że zna zobowiązania złożone przez niego zgodnie z wymaganiami Kościoła⁷.*

Episkopat włoski: *Strona muzułmańska musi być poinformowana o obowiązkach, jakie strona katolicka musi wypełnić. W szacunku do wolności sumienia nie musi strona muzułmańska podpisywać żadnego dokumentu, który by ją zobowiązywał do podobnych zadań, jakie ma strona katolicka. Ale dobrze by było, żeby dała odpowiednie gwarancje, że będzie z szacunkiem odnosiła się do strony katolickiej, aby ona mogła spokojnie wypełnić swoje zobowiązania. Właściwie nie należy czekać aż do momentu egzaminu narzeczonych, aby przedstawić stronie muzułmańskiej obowiązki strony katolickiej, bo strona muzułmańska musi być ich już wcześniej o tym uświadomiona⁸.*

Model takiego dokumentu, w którym strona muzułmańska może pisemnie potwierdzić deklarowane słownie zobowiązania np. gdy chodzi o monogamię i wierność, służy upewnieniu się proboszcza co do współistnienia wszystkich elementów potrzebnych do ważnej celebracji małżeństwa i może dać pewną ochronę stronie katolickiej. Nie należy lekceważyć faktu, że deklaracje odpowiadają intencjom, a nie są tylko wymysłem i upodobaniem proboszcza. Są źródłem, na podstawie którego można stwierdzić nieważność małżeństwa.

Episkopat niemiecki w analogicznej instrukcji, mówi podobnie, jak biskupi włoscy, o poinformowaniu partnera muzułmańskiego o istotnych celach i właściwościach małżeństwa, o jego nierozdzielności i jedności; czyli pojmowaniu małżeństwa przez Kościół katolicki. Taka wymiana i zgłębienie informacji powinna nastąpić podczas przygotowania narzeczonych do sakramentu małżeństwa. Fakty te, jak podają hierarchowie kościoła niemieckiego, zostają wyłącznie odnotowane w sporządzonym przez duszpasterza protokole urzędowym – protokole przygotowania do małżeństwa⁹. W skład tego protokołu wchodzi:

a) pisemne poświadczenia urzędowe obu partnerów o byciu w wolnym stanie cywilnym;

⁷ Komisja Episkopatu Hiszpanii do spraw Stosunków Międzywyznaniowych, *Wskazówki dotyczące związków małżeńskich pomiędzy katolikami i muzułmanami w Hiszpanii*, „Nurt SVD”, 39 (2005) z. 2, s. 199.

⁸ Conferenza Episcopale Italiana, *I matrimoni tra cattolici e musulmani in Italia*. Indicazioni della Conferenza Episcopale Italiana. Roma, 29.04.2005, s. 154.

⁹ *Katholisch islamische Ehen Eine Handreichung*, (b.m.r), s. 65.

b) potwierdzenie, że ani opiekunowie, ani rodzice partnera muzułmańskiego nie zawarli w *jego imieniu* żadnego związku małżeńskiego;

c) załącznik, którego treść zawiera następujące elementy:

- potwierdzenie wyżej udokumentowanego stanu wolnego nupturientów;
- akceptację małżeństwa opartego na zasadach jedności i nierozzerwalności;
- oświadczenie szacunku względem religii partnera¹⁰.

Dopiero w centralnym punkcie ceremonii ślubu ma miejsce wzajemne złożenie przysięgi. Jednak, *zwracając uwagę na wyznanie religijne partnera islamskiego, tylko od partnera katolickiego, wymagane jest złożenie obietnicy ochrzcenia i wychowania dzieci w wierze katolickiej. Od strony muzułmańskiej oczekuje się oświadczenia gotowości przyjęcia przyszłych dzieci jako darów od Boga*¹¹.

Episkopat francuski uważa, że taka obowiązkowa deklaracja – oświadczenie dla obojga stron, jest ważnym momentem na przyszłej drodze, którą będzie podążać para. Ich projekt życia po części zostanie odzwierciedlony w takiej deklaracji, a chociażby powinien zawierać pewne fundamentalne wartości, w oparciu o które będzie powstawała nowa, najmniejsza komórka społeczna, czyli rodzina¹². Musi więc brać pod uwagę wartości im podobne i te, które różnią ich religie, a które winni skonfrontować dla ustabilizowania ich przyszłej sytuacji małżeńskiej. Są nimi:

a) zjednoczenie małżeńskie

Chociaż u współczesnych muzułmanów poligamia stała się praktyką w zasadzie bardzo rzadką, to jest ona możliwa. Często się zdarza, że włącza się klauzulę monogamii do kontraktu małżeńskiego (np. w Maroku).

b) nierozzerwalność małżeńska

Chrześcijanie w większości bardzo poważnie podchodzą do zawieranego małżeństwa, właśnie z powodu jego nierozzerwalności. Ta wartość chrześcijańskiego małżeństwa nie jest znana w islamie. Oddalenie żony albo rozwód są usankcjonowane prawnie dla muzułmanów, chociaż czyn ten uchodzi za karygodny.

c) wzajemne oddanie/wierność

Miłość rzeczywista i głęboka domaga się od małżonków pełnego oddania, złożenia całkowitego daru z siebie. Taki jest sens chrześcijańskiego oddania. Tego całkowitego oddania muzułmanie muszą się uczyć. Niewierność małżeńska – dobrze, że inaczej rozumiana w islamie – jest teoretycznie karalna w tradycyjnym prawie koranicznym.

¹⁰ Formularze takiego załącznika w Aneksie II.

¹¹ *Katholisch...*, dz. cyt., s. 69.

¹² Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, *Les Mariages Islamo-Chrétiens*, Paris 2004, s. 20.

d) prokreacja

Przyjęcie dzieci jest nieodłącznym elementem małżeństwa, z którym zgadza się tak chrześcijanie, jak i muzułmanie.

Zgodność w tych charakterystycznych punktach odgrywa dużą rolę w owocnym dialogu z duszpasterzem kierującym przygotowaniem takiej pary¹³. Biskupi widzą, że wchodząc w ten specyficzny dialog z muzułmaninem, dotyczący celów i przymiotów małżeństwa, zawsze powinno się brać pod uwagę jego specyficzną mentalność. Autorytet Koranu jest źródłem wiary w jedyne Boga, który pomimo tego, że jest uznawany, tak jak u chrześcijan, za wszechmocnego i wszechwiedzącego Stwórcę, sprawiedliwego i miłosiernego zarazem, nie ma jednak nic wspólnego z Bogiem w tajemnicy Trójcy Świętej. Wszystkie podobieństwa w wierze muzułman i chrześcijan kryją w sobie dogłębne różnice¹⁴. Pochodzące z Koranu i Tradycji upoważnienia do poligamii, uznanie przewagi płci męskiej i prawo oddalenia żony, mogą fałszywie interpretować słuszne pojmowanie natury wspólnoty życia i miłości, właściwej małżeństwu chrześcijan, wzajemności zobowiązań małżonków i ich zjednoczenia.

Kobieta katoliczka musi być świadoma głębokich różnic, dzielących ją i jej męża. Konfrontacja tych dwóch koncepcji: chrześcijańskiej i islamskiej, jest nie do uniknięcia. Dlatego biskupi podkreślają, że żeby udzielić dyspensy od przeszkody religii, nie mogą mieć żadnych wątpliwości, że katoliczka jest świadoma ciężących na niej obowiązków, a przyszły małżonek muzułmański rzeczywiście akceptuje małżeństwo, odrzucając zasady sprzeczne z wiarą przyszłej żony, zmierzające do oddalenia żony i wprowadzające poligamię. To szczere potwierdzenie szacunku powinno wyrażać się w czynnej postawie akceptacji, polegającej na ułatwianiu narzeczonej praktyk religijnych i umożliwianiu jej dzielenia się swoimi przekonaniem religijnymi w swoim ognisku domowym. Nawet Koran w surze 2, wersecie 256, zezwala żonie na wolne praktykowanie religii: *Nie ma przymusu w religii! Prawość wyróżnia się od nieprawości. I ten, kto odrzuca fałszywe bóstwa, a wierzy w Allaha, uchwycił za najpewniejszy uchwyt, nie mający żadnego pęknięcia. Bóg jest Słyszący, Wszechwiedzący!*¹⁵

Episkopat Polski jeszcze nie wypracował osobnych zaleceń względem tak specyficznych małżeństw. Wobec omawianych związków katolicko-muzułmańskich proponują zachowywać się w sposób analogiczny, jak wobec par mieszanych¹⁶, w związku pomiędzy stroną katolicką i inną ochrzczoneą. W odniesieniu

¹³ Tamże.

¹⁴ Por. T.A. Druart, *Czy Bóg chrześcijan i Bóg muzułmanów jest jednym i tym samym Bogiem?*, „Communio” 12 (1992) nr 4, s. 60-65, por. także, L. Woroniecki, *Jezus Chrystus muzułmanów*, „Communio” 12 (1992) z. 4, s. 66-81.

¹⁵ Zob. *Koran* z arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Warszawa 1986.

¹⁶ Zob. *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele*

do omawianych przyrzeczeń i rękojmi nauczają w następujący sposób: *Powyższe oświadczenia i rękojmie są zawsze potrzebne. Do Konferencji Biskupów należy określić sposobu, w jaki one mają być złożone, aby było o nich wiadomo w zakresie zewnętrznym, i w jaki sposób strona niekatolicka ma być o nich powiadomiona.* Konferencja Episkopatu Polski we wspomnianej wyżej Instrukcji z 1989 roku zaleciła następującą formę oświadczenia i przyrzeczenia, jakie składa i podpisuje strona katolicka:

1) *Oświadczam uroczyście, że nadal będę trwał w wierze katolickiej i wypełniać obowiązki religijne oraz uczynię wszystko, by nie utracić swojej wiary lub nie zubożyć w religijności.*

2) *Przyrzekam szczerze i lojalnie wobec Kościoła, że dołożę wszelkich starań by wszystkie nasze dzieci zostały ochrzczone w Kościele katolickim i wychowane w wierze katolickiej.*

Strona niekatolicka podpisuje oświadczenie: *Zostałem(am) powiadomiony(a) o przyrzeczeniu i zobowiązaniach złożonych przez narzeczoną(ego) i świadoma(y) jestem ich treści i znaczenia.* Powyższe rękojmie proboszcz poświadcza swoim podpisem i pieczęcią, odnotowując miejscowość i datę.

Gdyby strona niekatolicka wzbraniała się przed złożeniem podpisu pod oświadczeniem, proboszcz, jeśli ma moralną pewność, może sam poświadczyć, że treść rękojmi złożonych przez stronę katolicką dotarła do świadomości strony niekatolickiej, zaznaczając jednak o odmowie podpisu. Gdyby jednak strona niekatolicka oświadczyła, że nie dopuści do realizacji przyrzeczeń strony niekatolickiej, Instrukcja Episkopatu Polski w punkcie 88 podaje, co w takich okolicznościach należy zrobić. Proboszcz powinien najpierw dowiedzieć się o powodach takiego stanowiska, a następnie taktownie wyjaśnić powód i znaczenie złożonych rękojmi, podkreślając, że rodziny chrześcijańskiej, która jest jakby Kościołem domowym, nie można wystawiać na sytuację konfliktową zanim powstanie. Gdyby mimo to wysiłki proboszcza okazały się bezskuteczne, rzecz należy przedstawić ordynariuszowi, który zadecyduje, czy proboszcz może asystować przy ślubie, czy też poprzez Sekretariat Prymasa Polski należy zwrócić się po wyjaśnienie do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów¹⁷. Strona katolicka powinna złożyć swój podpis na trzech egzemplarzach swoich oświadczeń i przyrzeczeń. Na tył egzemplarzach także strona niekatolicka powinna podpisać się pod swoim oświadczeniem. Jeden z tych egzemplarzy dołącza się do protokołu badania przedślubnego, drugi wysyła się wraz z prośbą o zezwolenie na zawarcie małżeństwa mieszanego, trzeci natomiast otrzymuje strona katolicka¹⁸.

Katolickim z dnia 13.12.1989, zob. też, Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej z dnia 14.03.1987.

¹⁷ Zob. Instrukcja Episkopatu Polski z dnia 13.12.1989.

¹⁸ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3: Prawo małżeńskie, Olsztyn 1984, s. 203.

3. Kobieta muzułmanka i katolik

W przypadku kobiety muzułmanki pragnącej poślubić chrześcijanina sytuacja znacznie się komplikuje. Po pierwsze, takie małżeństwo jest zabronione w islamie. A nawet kiedy występuje prośba o taki związek, narzeczona już na wstępie ma trudności od strony administracyjnej. Aby mogła otrzymać pozwolenie, i aby konsulat kraju muzułmańskiego przekazał dokumenty do organu cywilnego, po pierwsze musi długo czekać, a po drugie przyszły małżonek katolicki koniecznie musi spełnić następujący warunek: musi wypowiedzieć słowa wyznania wiary czyli *al Fatiha*¹⁹. Wypowiedzenie profesji wiary muzułmańskiej wiąże się z rozpoznaniem cywilnym małżeństwa, ale nie tylko. W rzeczywistości chrześcijanin popełnia akt apostazji wiary katolickiej i ukazuje przynależność do islamu. Dlatego chrześcijanie, nieświadomi konsekwencji takiego czynu, często decydują się na, prowizoryczne ich zdaniem, wypowiedzenie lub podpisanie *al Fatihy*, myśląc, że spełniają tylko formalność. Proboszcz musi ukazać stronie katolickiej prawdziwe znaczenie wypowiedzianego tekstu. Pouczenie powinno wyjaśnić, że nie jest to formalność biurokratyczna, ale prawdziwe opuszczenie wiary katolickiej²⁰. Biskupi francuscy zachęcają w tym wypadku narzeczonych, aby wzajemnie chronili się przed tego rodzaju presją i walczyli o przyszłe absolutne respektowanie przekonań względem każdego z nich²¹.

Biskupi krajów europejskich są zgodni, co do powyższego sposobu realizacji kan. 1125. Wszyscy mają na względzie dobro strony katolickiej, pragnąc prawnego zagwarantowania jej swobodnej realizacji oświadczeń i przyrzeczeń. Jednak naiwni bylibyśmy wierząc, że w każdym przypadku praktyka idzie w parze z teorią, zadeklarowaną nawet na papierze. Poszukiwana forma dokumentu zabezpieczającego sytuację respektującą podstawowe prawo człowieka do wolności wyznania katolickiego czy katolika, musiałby mieć charakter prawny o skali międzynarodowej, a nawet o zasięgu światowym, tak iż mógłby obowiązywać w krajach islamskich. Zdarza się w praktyce tak, że nawet mąż – muzułmanin przebywający w kraju europejskim, w którym wydawać by się mogło ma prostszą sytuację, odwiedzany przez rodziców, ulega presji ojca i ukazuje mu się tak, jak chciałby być przez niego postrzegany, tak jak mężczyznę postrzega islam, tzn. jako tego, który ma władzę nad żoną. I wtedy nawet wypracowane pomiędzy małżonkami zasady uginają się pod presją członków rodziny.

Biskupi włoscy zwracają uwagę na różnice dwóch pierwszych zobowiązań katolickiego. Podczas gdy ochrona wiary katolickiej jest wartością absolutną, która zależy od właściwie uformowanego sumienia i siły moralnej jednostki, wybory

¹⁹ Por. M. M. Dziekan, *Symbolika arabsko – muzułmańska. Mały słownik*, Warszawa 1997, s. 34-35.

²⁰ Zob. Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, dz. cyt., s. 21.

²¹ Tamże, s. 22, por. także, *Conferenza Episcopale Italiana*, dz. cyt., s. 157.

konkretnie dotyczące wychowania dzieci angażują równomiernie, w systemie wartości i systemie prawnym, obydwój rodziców (por. kan. 1136), a w świecie islamskim ojca w sposób szczególny. W wypadku konkretnym należy pamiętać, że praktykujący muzułmanie uważają za swój obowiązek wychować we własnej wierze szczególnie synów. Może się zdarzyć, że strona katolicka, w większości wypadków kobieta, nawet jeżeli wzięła na siebie ten obowiązek, znajdzie się w niemożności spełnienia go. Tak dzieje się na przykład, kiedy para zamierza osiedlić się w kraju muzułmańskim. Spełnienie obietnic nie może obciążać tylko świadomości strony chrześcijańskiej, gdyż czasami jej powinność religijna, ustrzeżenia wiary i przekazywania jej, dokonuje się w okolicznościach wyjątkowych i szczególnych. Do pewnych decyzji w kwestiach ich dzieci i wiary, rodzice powinni dochodzić na drodze wzajemnego porozumienia. Nie powinno być takiej sytuacji, że kobieta ochrzci dziecko bez wiedzy męża i wbrew jego woli. Granice ich obopólnego dialogu wyznacza pokój, jaki winien panować w ich ognisku domowym. Jego nienaruszenie nie łączy się jednak z prostymi alternatywami pomiędzy wszystkim albo niczym. Chociaż nalegając na chrzest dziecka i jego wychowanie chrześcijańskie – czyli realizując złożone obietnice – katolicka właściwie naraża istotne walory i właściwości swojego małżeństwa. Biskupi zachęcają jednak do uczynienia wszystkiego co możliwe, przy użyciu dostępnych, choć ograniczonych środków, aby zrealizować złożone przyrzeczenia. Należy wręcz ostrzec stronę katolicką o ciężarze i konsekwencjach pochodzących z ewentualnej profesji wiary islamskiej, która prowadziłaby do prawdziwej apostazji.

Za instrukcją francuską dwa rozwiązania w edukacji dzieci pociągają za sobą szkodę:

a) Akceptacja edukacji synkretycznej, zamaskowana w zdaniach tego rodzaju: *My ich wychowamy według tego, co mamy najlepsze*, albo lepiej: *Pozostawimy im wybór religii na czas późniejszy, wszystkie religie mają znaczenie*. A przecież w rzeczywistości to „najlepsze we mnie” dla muzułmanina znajduje się w islamie, a dla chrześcijanina w jego wierze chrześcijańskiej. Dla dokonania wyboru najpierw jest niezbędna autentyczna edukacja religijna, otwarta na te dwie możliwości. W przeciwnym razie nie można mówić o wyborze.

b) Dla strony chrześcijańskiej zrzeczenie się z wykonania powierzonych jej i przyjętych zadań religijnych, w obliczu napotkanych trudności albo pod pretekstem tolerancji i szacunku byłoby potraktowane jako rodzaj *dymisji*²².

W odniesieniu do paragrafu 3 rozpatrywanego kan. 1125, widzimy, że nawet w takich związkach istnieje nienaruszalna granica. Pewnych aspektów małżeństwa Kościół nie pozwala wykluczyć żadnej ze stron. Ich nieprzyjęcie zaważyło-

²² Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, dz. cyt., s. 18-19.

by wręcz na fakcie stwierdzenia nieważności małżeństwa, chodzi o jedność (monogamia) i nierozzerwalność (trwałość). Wyłączenie z projektu małżeńskiego tych przymiotów, chociażby przez jedną ze stron, wynaturza małżeństwo z planu Bożego i czyni je nieważnym. *Specjalny nacisk należy położyć na dobro wierności małżeńskiej, które może być poważnie naruszone z powodu różnego rozumienia tej wartości, wynikającego z różnego kontekstu kulturowego, ale i antropologicznego właściwego dla świata islamskiego, który nie stawia mężczyzny i kobiety na równej płaszczyźnie: wierność małżeńska w islamie jest rozumiana jako prawo mężczyzny do kobiety, a w sensie ścisłym oznacza, że tylko on może wymagać wierności od kobiety*²³.

II. OKOLICZNOŚCI I UWARUNKOWANIA ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA

1. Świadek urzędowy

Forma kanoniczna obowiązuje wówczas, gdy przynajmniej jedna strona została ochrzczona w Kościele katolickim lub została do niego przyjęta i nie odstąpiła odeń formalnym aktem. Zachowanie kanonicznej formy sprawowania małżeństwa, a tym samym jego ważności, regulują między innymi kanony 1108²⁴ i 1127²⁵. Wynika z nich, że do formy kanonicznej, czyli zwyczajnej formy zawierania małżeństwa potrzebne są następujące elementy:

²³ *Conferenza Episcopale Italiana*, dz. cyt., s. 153.

²⁴ Kan. 1108: „§ 1. Tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich; a także wobec dwóch świadków, według zasad wyrażonych w następujących kanonach i z uwzględnieniem wyjątków, o których w kan. 144, 1112, § 1, 1116 i 1127, §§ 2-3”.

§ 2. Za asystującego przy zawieraniu małżeństwa uważa się tylko tego, kto jest obecny i pyta nowożeńców, czy wyrażają zgodę i przyjmuje ją w imieniu Kościoła.

²⁵ Kan. 1127: „§ 1. Co do formy małżeństwa mieszanego należy zachować przepisy kan. 1108. Jeśli jednak małżeństwo zawiera strona katolicka ze stroną niekatolicką obrządku wschodniego, kanoniczna forma zawarcia wymagana jest tylko do godziwości; do ważności zaś konieczny jest udział świętego szafarza, z zachowaniem innych wymogów prawa.

§ 2. Jeśli poważne trudności nie pozwalają zachować formy kanonicznej, ordynariusz miejsca strony katolickiej ma prawo dyspensować od niej w poszczególnych przypadkach, po poradeniu się jednak ordynariusza miejsca zawarcia małżeństwa, z zachowaniem – i to do ważności – jakiejś publicznej formy zawarcia. Do Konferencji Episkopatu należy określić normy, według których byłaby udzielana dyspensacja w jednolity sposób.

§ 3. Zabrania się, przed lub po kanonicznym zawarciu małżeństwa zgodnie z przepisem § 1, stosować inne religijne zawarcie tegoż małżeństwa w celu wyrażenia lub odnowienia zgody małżeńskiej. Zabroniony jest również taki obrzęd religijny zawarcia małżeństwa, w którym asystujący katolicki i szafarz niekatolicki, stosując równocześnie własny obrzęd, pytają o wyrażenie zgody stron”.

a) osoby tj.: asystujący miejscowy ordynariusz albo proboszcz, kapłan lub diakon delegowany przez jednego z nich; czyli przedstawiciele Kościoła katolickiego tzw. świadkowie urzędowi, kwalifikowani. Świadek zwyczajny, urzędowy jest również upoważniony do udzielenia błogosławieństwa młodej parze i poświęcenia obrączek²⁶. Dwóch świadków, tzw. zwykłych, może nim być chrześcijanin i muzułmanin. Osobą asystującą, w sytuacji braku kapłanów i diakonów, może być również osoba świecka, delegowana przez biskupa diecezjalnego za zgodą Konferencji Episkopatu i zezwoleniem Stolicy Apostolskiej;

b) osoba asystująca powinna być obecna fizycznie, ponieważ to właśnie ona ma najpierw dowiedzieć się od nowożeńców czy wyrażają zgodę na małżeństwo, a następnie przyjąć ich konsensus małżeński w imieniu Kościoła;

c) miejscem takiego małżeństwa może być kościół lub inne odpowiednie po temu (por. kan. 1118 § 3).

2. Celebracja zawarcia małżeństwa

W odniesieniu do ostatniego podpunktu, najodpowiedniejszym miejscem, szczególnie dla strony katolickiej byłby kościół albo inne – kaplica czy nawet mieszkanie prywatne²⁷. Jak powinna wyglądać taka uroczystość? Jak wskazuje episkopat francuski nie powinna się ona odbywać podczas Eucharystii. Biskupi uzasadniają swoje stanowisko *poczuciem skrepowania zarówno samego narzeczonego/-nej muzułmanki jak i innych członków ich wspólnoty religijnej*²⁸. Taka uroczystość kościelna muzułmanom może wydawać się dziwna, biorąc pod uwagę fakt, iż muzułmańska celebracja ślubu nigdy nie odbywa się w meczecie i nie ma charakteru religijnego. *W tradycji muzułmańskiej małżeństwo jest aktem prawnym, kontraktem. Dlatego nie można mówić o jednakowości celebracji małżeństwa w tych dwóch religiach. Z tego względu celebracja małżeństwa może raczej odbywać się w 'towarzystwie' Liturgii Słowa*²⁹.

Przygotowując Liturgię Słowa należy pamiętać o takim ułożeniu tekstów liturgicznych, które nie dałoby poczucia synkretyzmu. Ich harmonię osiągniemy poprzez oddzielne umieszczenie tekstów świętych, dodatkowo poparte refleksją i wyjaśnieniem asystującego kapłana. Goście natomiast, w odpowiednim czasie powinni również zaznajomić się z wszystkimi tekstami i modlitwami. Do innych wskazówek natury praktycznej w odniesieniu do Liturgii Słowa, o których informuje Episkopat francuski, należy unikanie tekstów, które nie zostały przetłumaczone. Dotyczy to szczególnie tekstów arabskich.

²⁶ Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, dz. cyt., s. 21.

²⁷ W. Góralski, dz. cyt., s. 128.

²⁸ Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, dz. cyt., s. 21.

²⁹ Tamże, s. 21.

W praktyce prawnych krajów muzułmańskich rozpoznanie cywilne małżeństwa wymaga wypowiedzenia przez stronę nie-muzułmańską profesji wiary muzułmańskiej. Asystujący kapłan powinien zabezpieczyć ceremonię od jakichkolwiek pomyłek i podejrzeń, zarówno wśród osób towarzyszących stronie katolickiej, jak i towarzyszących stronie muzułmańskiej. Obok wyznania wiary muzułmańskiej, *Fatihy*, ceremonii mogą równolegle towarzyszyć inne wersety Koranu³⁰. Strona katolicka powinna jednak złożyć własne świadectwo wiary. W niektórych z podanych instrukcji zostały zamieszczone przykłady takich nabożeństw, którym towarzyszy Słowo czytane zarówno z Koranu, jak i z Pisma św.

*Taka celebrowanie powinna podkreślać wartości wspólne dla chrześcijaństwa i islamu. Wymienić tutaj można chociażby: posłuszeństwo względem woli Boga Jedyne, rodzinę, dzieci, sprawiedliwość i gościnność, troskę o wydziedziczonych, cierpliwość w znoszeniu trudnych doświadczeń, zrozumienie i wzajemny szacunek*³¹. Często w tekstach biblijnych nie przytacza się fragmentów dotyczących boskości Chrystusa, której to natury w Jezusie muzułmanie nie uznają. Przytacza się wartości, jak z samych czytań wynika, uniwersalne. Nawiązuje się do tekstów, które uznają zarówno przedstawiciele islamu, jak i przedstawiciele chrześcijaństwa, mających charakter wskazówek etyczno-moralnych. Nawiązuje się do sceny stworzenia z Księgi Rodzaju. Z Księgi Syracha uwypukla się takie fragmenty, które podkreślają przymioty kobiety jak: mądrość, pokora, cichość, skromność czy powściągliwość. Ewangeliczne fragmenty ukazują Maryję i Jezusa, jako Matkę i jej Syna, cudotwórcę i ich miłość i zatroskanie względem siebie.

Kolejnym wymogiem przy celebrowaniu w formie kanonicznej małżeństwa katolickiego z muzułmaninem i odwrotnie, jest nie dopuszczenie do tego, aby po celebrowaniu kanonicznym, jak i przed nią miał miejsce inny ślub według religijnego obrzędu społeczności niekatolickiej, którego celem byłoby wyrażenie i odnowienie zgody małżeńskiej. Prawo również zabrania, aby podczas celebrowania religijnej obrzędu sprawowali dwaj świadkowie: katolicki świadek kwalifikowany i minister niekatolicki, pytając strony o zgodę małżeńską, każdy zgodnie ze swoim rytuałem³². Nie jest natomiast zabroniony udział ministra niekatolickiego. Dlatego ordynariusz miejscowy mógłby zezwolić na określony udział duchownego niekatolickiego w obrzędzie ślubnym, np. na czytanie Pisma św., wspólną modlitwę, złożenie życzeń³³.

Trzeba jednak zaznaczyć, że taka celebrowanie pod względem prawnym nie ma żadnej wartości dla islamu, skoro w islamie podpisuje się kontrakt małżeński, któremu nigdy nie towarzyszy celebrowanie religijne w meczecie, podczas gdy

³⁰ Koran 1; 2,255; 3,84; 4,1; 5,48; 5,112-114; 9,60; 16,125; 30,17-22; 33,35; 34,1-2; 49,11-13; 55. Por. Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, dz. cyt., s. 21.

³¹ Tamże, s. 21-22.

³² Kan 1127.

³³ T. Pawluk, dz. cyt., s.153.

w chrześcijaństwie odbywa się wszystko w kościele. Trzeba dobrze zrozumieć, że strona muzułmańska, uczestnicząc w tej uroczystości nie wyrzeka się islamu, a w konsekwencji nie jest zobligowana przez taką chrześcijańską celebrację do nawrócenia na katolicyzm lub w szerszym rozumieniu – na chrześcijaństwo, a nawet nie jest zobligowana do wykonywania gestów chrześcijańskich. To samo dotyczy strony katolickiej względem islamu. W praktyce pastoralnej, w przypadku gdyby taka para nie była jeszcze w stanie zaakceptować i przyjąć wszystkich wymaganych warunków katolickiej celebracji małżeństwa islamsko-chrześcijańskiego, biskupi proponują przeznaczyć jakiś czas na modlitwę, w której przedstawia Bogu swoją miłość i wolę założenia rodziny.

Miejsce i osoby w to zaangażowane są wybierane w celu uniknięcia wszelkiego zamieszania. W nabożeństwie należy wziąć pod uwagę odmiennosc dróg religijnych dwojga małżonków. W każdym razie trzeba być bardzo uważnym wobec takich par i wspierać je w momencie, kiedy ich decyzja założenia rodziny została w pełni podjęta³⁴.

Co w takim wypadku, kiedy forma kanoniczna jest niemożliwa do spełnienia? Ordynariusz stwierdza stan niemożliwości moralnej zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej na podstawie relacji przedłożonych przez kompetentnego duszpasterza. Mogą bowiem, u jednej lub u drugiej strony, zaistnieć takie opory w stosunku do formy kanonicznej, uwarunkowane bądź przesłankami obiektywnymi, bądź subiektywnymi, tak, że strony będą zdecydowane zawrzeć związek niesakramentalny. W ten sposób Kościół, udzielając dyspensy przez ordynariusza, niejako sankcjonowałby tę formę publiczną zawarcia małżeństwa, jaką strony wybiorą³⁵.

Wśród takich ważnych przyczyn hiszpańska instrukcja wylicza m.in.: nieodwołalny sprzeciw strony niekatolickiej; odrzucenie formy przez znaczną liczbę krewnych nupturientów; utratę (z powodu tej formy) wypróbowanych przyjaciół/zawartych przyjaźni; trudną sytuację ekonomiczną nupturientów, spowodowanie poważnych problemów ekonomicznych (u nupturientów); poważny sprzeciw sumienia nupturientów, któremu nie można zaradzić w inny sposób; sytuację, w której zagraniczne prawo cywilne wymagałoby, choćby od jednego z nupturientów, zawarcia innej formy niż kanoniczna³⁶.

Osoby, które nie są zobowiązane do zachowania formy katolickiej, mogą zawierać małżeństwo w jakiegokolwiek formie, nawet przepisanej prawem świeckim³⁷. Jedynym wymogiem jest sprawowanie tego związku w jakiejś formie publicznej. Wyrażenie kodeksowe: *salva ad validitatem aliqua publica forma ce-*

³⁴ Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, dz. cyt., s. 22.

³⁵ Instrukcja Episkopatu Polski z 1989.

³⁶ Komisja Episkopatu Hiszpanii do spraw Stosunków Międzywyznaniowych, dz. cyt., s. 199-200.

³⁷ W. Góralski, dz. cyt., s. 125.

lebrationis oznacza, że mimo dyspensy od formy kanonicznej małżeństwo mieszane nie może być zawarte własną powagą narzeczonych i potajemnie³⁸. Małżeństwo sprawowane w formie publicznej może odbywać się przed obliczem kompetentnej władzy ze strony muzułmańskiej albo katolickiej, lub też w formie małżeństwa cywilnego. Warunkiem koniecznym jest, aby użyta forma nie wykluczała celów i istotnych właściwości małżeństwa.

Konferencja Episkopatu Polski *preferuje zawarcie tego małżeństwa we wspólnocie religijnej*³⁹. W ten sposób daje się wyraz postawie ekumenicznej Kościoła katolickiego, szacunku dla innych wspólnot religijnych, a także podkreśla się, że małżeństwo jest instytucją prawa Bożego i dlatego nie może być pozbawione obrzędów o charakterze religijnym⁴⁰. Nawet w wypadku braku formy kanonicznej, zachowuje się prawo do tego, żeby asystujący, obecny przy zawieraniu małżeństwa, zapytał nupturientów, czy wyrażają zgodę i tę zgodę przyjął. W ten sposób podkreśla się wagę formy prawnej zawarcia umowy małżeńskiej⁴¹.

Jeżeli zachodzą warunki do udzielenia dyspensy od formy kanonicznej, strony muszą wybrać jedną z publicznych form zawarcia małżeństwa: 1. przed ministrem niekatolickim; 2. w urzędzie stanu cywilnego; 3. w gronie rodzinnym w formie religijnej, pod warunkiem, że rzecz dokona się w obecności świadków, którzy będą mogli publicznie poświadczyć fakt zawarcia małżeństwa. Wyboru tego dokonują przed kompetentnym duszpasterzem, który zgłosi to w prośbie o dyspensę i będzie czuwać nad dokonaniem zapisu zawartego małżeństwa w parafialnej księdze małżeństw. Jeżeli narzeczeni wybiorą cywilną formę zawarcia małżeństwa, a ordynariusz udzieli dyspensy, małżeństwo w ten sposób zawarte staje się ważne w obliczu Kościoła, niezależnie od tego, czy strony zechcą później dopełnić ceremonii religijnej, czy też nie⁴².

3. Uznanie małżeństwa za ważne

Trzeba jednak podkreślić, że *małżeństwo mieszane bez formy kanonicznej i przed udzieleniem dyspensy od tej formy, jest nieważne, chyba że chodziłoby o małżeństwo zawarte w niekatolickim Kościele wschodnim*⁴³. Oczywiście proboszcz może zatroszczyć się o uznanie takiego małżeństwa za ważne. Jeżeli nie będzie mogło to nastąpić zwyczajnie, proboszcz może zwrócić się do ordynariusza miejscowego o „uzdrowienie” małżeństwa w zawiązku, po uprzednim złożeniu przepisanych oświadczeń i rękojmi.

³⁸ T. Pawluk, dz. cyt., s. 205.

³⁹ Czy takie stwierdzenie byłoby równoznaczne z uznaniem meczetu jako odpowiedniego miejsca do celebracji małżeństwa?

⁴⁰ Nr 92.

⁴¹ W. Góralski, dz. cyt., s. 128.

⁴² Instrukcja Episkopatu Polski, dz. cyt., s. 203.

⁴³ T. Pawluk, dz. cyt., s. 206.

4. Czy możliwa jest tradycyjna muzułmańska celebracja małżeństwa?

Możliwość uczestnictwa strony katolickiej w takiej uroczystości muzułmańskiej jest dopuszczalna po wypełnieniu wzajemnych warunków. Po pierwsze, nie może być żadnej pomyłki czy zamieszania. Tak jak w przypadku celebracji z formą kanoniczną, strona chrześcijańska, pomimo braku pozytywnego ustosunkowania się względem *Fatihy*, powinna powstrzymać się od jej recytacji, w obecności tych, którzy uznają ją za wyznanie wiary. Ciszy również nie należy kojarzyć z recytacją czy obojętnością drugiej strony względem uroczystości. Po drugie, strona chrześcijańska musi zostać obdarzona tym samym honorem i szacunkiem, z tego samego tytułu, z którego domagałby się jej partner/-ka muzułmańska. Po trzecie, uroczystość nie może się odbyć bez głośnego wyrażenia zgody, szczególnie ze strony chrześcijańskiej, i koniecznych ustępstw wzajemnych, które winien uczynić jeden względem drugiego⁴⁴.

5. Wpis małżeństwa do ksiąg parafialnych

Małżeństwo islamsko-chrześcijańskie, zawarte zgodnie z formą kanoniczną, należy odnotować w księdze małżeństw oraz w księdze chrztów parafii właściwej dla strony katolickiej, tak jak to czyni się w przypadku innych małżeństw kanonicznych. Zapisu w urzędzie stanu cywilnego dokonuje się zgodnie z konkordatem zawartym pomiędzy państwem a Kościołem w poszczególnych krajach europejskich.

W przypadku małżeństw mieszanych zawieranych za dyspensą od formy kanonicznej, ordynariusz miejsca, który udzielił dyspensy, powinien zatroszczyć się o to, aby dyspensa i zawarcie małżeństwa zostały zapisane w księdze zaślubionych, zarówno w kurii jak i parafii własnej strony katolickiej, której proboszcz przeprowadził badanie stanu wolnego. Mąż katolicki powinien powiadomić ordynariusza i proboszcza o miejscu zawarcia małżeństwa i zastosowanej formie publicznej (kan. 1121 § 3)⁴⁵. Fakt zawarcia małżeństwa dodatkowo powinien być odnotowany w księdze ochrzczonych, w których zapisany jest chrzest strony katolickiej. Gdy miejsce ślubu nie jest tym samym miejscem, co miejsce zawarcia małżeństwa, wtedy na proboszczu miejsca zawarcia ślubu albo kapłanie błogosławiącym to małżeństwo, spoczywa obowiązek powiadomienia proboszcza miejsca chrztu⁴⁶. Również małżeństwo ponownie zawarte według formy kanonicznej powinno być odnotowane w parafialnej księdze zaślubionych. Należy spisać nowy akt ślubu. Na marginesie aktu, który był spisany wcześniej i doty-

⁴⁴ Secrétariat pour les Relations avec l'Islam, dz. cyt., s. 22.

⁴⁵ Komisja Episkopatu Hiszpanii do spraw Stosunków Międzywyznaniowych, dz. cyt., s. 200.

⁴⁶ T. Pawluk, dz. cyt., s. 230.

czył małżeństwa nieważnego, sporządzi się odpowiednią adnotację o nieważności danego małżeństwa i o sporządzeniu nowego aktu pod określonym numerem⁴⁷.

Małżeństwo „uzdrowione” w związku w zakresie zewnętrznym powinno być odnotowane przede wszystkim w parafialnej księdze zaślubionych (kan. 1123). Gdyby chodziło o uzdrowienie w związku małżeństwa, które nie figuruje w parafialnej księdze małżeństw, ponieważ pierwotnie było zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego lub ministrem niekatolickim, należy sporządzić nowy akt ślubu. Ze względu na skutki małżeństwa *ex tunc* w akcie tym trzeba zaznaczyć, że związek niniejszy powstał mocą uzdrowienia w związku małżeństwa cywilnego lub niekatolickiego, zawartego w określonym dniu i miejscu. W akcie chrztu również należy zamieścić taką adnotację. Jeśli małżonkowie figurują w akcie chrztu swoich dzieci jako połączeni tylko ślubem cywilnym lub niekatolickim, należy spowodować umieszczenie tam odpowiedniej adnotacji o uzdrowieniu danego małżeństwa celem udokumentowania legitymacji tych dzieci. Duszpasterską wymowę posiada norma, w myśl której ordynariusz miejsca oraz inni duszpasterze winni troszczyć się o to, ażeby małżonkowi katolickiemu i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszanego nie zabrakło pomocy duchowej do wypełniania ich obowiązków. Mają wspierać też małżonków w utrwalaniu jedności życia małżeńskiego i rodzinnego (kan. 1128)⁴⁸.

Jak można zauważyć, sprawa małżeństw mieszanych budzi wiele pytań i kontrowersji, zwłaszcza, gdy praktycznie trzeba załatwić wszystkie formalności z tym związane. Jednakże przy minimum dobrej woli każdej ze stron, wszystkie te problemy można rozwiązać. Kościół, stojąc na straży wiary strony katolickiej, podaje jednocześnie możliwości zawierania małżeństw z osobami innych wyznań, religii albo osób niewierzących. Strona katolicka powinna jednak zdawać sobie sprawę z zagrożeń, jakie taki związek może nieść i w szczególniejszy sposób zadbać o nienaruszalny skarb swojej wiary. W sposób wyjątkowy o wspomaganie małżeństw mieszanych powinni dbać duszpasterze, wspierając małżonków w utrwalaniu jedności życia małżeńskiego i rodzinnego⁴⁹.

III. PRAKTYCZNE WSKAZANIA DLA DUSZPASTERSTWA ZWIĄZKÓW KATOLICKO-MUZUŁMAŃSKICH Z PERSPEKTYWY KOBIETY-KATOLICZKI

Niektóre kraje europejskie już od wielu lat borykają się ze zjawiskiem małżeństw zawieranych między katoliczkami a muzułmanami. Pasterze tych Kościo-

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo. Informator dla pragnących zawrzeć małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 103.

⁴⁹ Tamże, s. 102-103.

łów opracowali i stale udoskonalają pewne praktyczne wskazówki pastoralne w trosce o swoich wiernych, decydujących się na ten krok. W takich małżeństwach kobieta w swej wierze często idzie drogą samotności. Jej specyficzna sytuacja wymaga szczególnej opieki duszpasterskiej, podtrzymującej ją w wierze⁵⁰. Okazuje się jednak, że nie tylko ona sama tego wsparcia potrzebuje. Biskupi francuscy w wydanej instrukcji zwracają uwagę, że zjawisko marginalizacji, separacji społecznej, a nawet rasizmu dotyka bardzo często każdą ze stron z osobna, jak i całe pary małżeńskie jednocześnie. Dlatego też jedną z najważniejszych potrzeb, które w przypadku takich par należy wziąć pod uwagę, jest – oprócz wymiaru duchowego życia małżonków – również edukacja religijna dzieci, a także związek tych par z innymi podobnymi im małżeństwami. Na tym polu można by było rozwijać niezwykle bogactwo, jakie mogą nieść ze sobą takie małżeństwa, likwidując w ten sposób wspomniane postawy marginalizacji, separacji, rasizmu, jak i te, wynikające z fałszywych przekonań i zwyczajnych, niczym nieuzasadnionych uprzedzeń. Znając potrzeby takich par małżeńskich, a może szczególnie pozostających w nich katoliczek, warto zatroszczyć się dla nich o duszpasterzy, którzy byłiby im w stanie pomóc. Instrukcja francuska wymienia wśród takich osób nie tylko duchownych, ale również przyjaciół rodziny, względem których strona muzułmańska nie czuje powściągliwości, a raczej ich szanuje i jest otwarta na słowa mądrości; odbiera je jako osoby stojące po jej stronie. Przyjaciele mają tę przewagę nad duszpasterzami, że mogą pojawiać się znacznie częściej w domu takiej pary niż np. ksiądz i mogą być bardziej zorientowani w jej konkretnych problemach.

Dla katoliczki ważnym sposobem poszukiwania pomocy będzie również spotkanie i spotkanie z kapłanem, który niekoniecznie może wzbudzać zainteresowanie i pozytywne emocje u strony muzułmańskiej. Zainicjowanie takich spotkań, budujących atmosferę przyjaźni pomiędzy obydwoma małżonkami a kapłanem – czy nawet, od strony muzułmańskiej, przedstawicielem islamu – byłoby bardzo wskazane dla owocnego budowania fundamentów przyszłej rodziny. Taki reprezentant Kościoła, szczerze otwarty na kobietę chrześcijankę związaną z mężczyzną muzułmaninem, daje jej poczucie przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej, a nie wrażenie wyobcowania i braku akceptacji we własnym środowisku religijnym. Kobieta chrześcijanka nie powinna mieć poczucia winy za podjęty związek. W takim związku ona również jest powołana do świętości. Zgodnie ze słowami instrukcji francuskiej, wymogi jej stawiane w odniesieniu do świętości nie powinny być takie same, jak wobec kobiet w związkach mieszanych, gdzie partnerem jest osoba ochrzczona. Jak każda chrześcijanka tak i ona powinna odnaleźć swoje miejsce we wspólnocie (parafii, w grupach, akcjach duszpasterskich, różnych formach działalności katolickiej). W odnalezieniu takiego miejsca powinien jej pomóc odpowiedni duszpasterz.

⁵⁰ Zob. T. Michel, *Aumentan los matrimonios mixtos*, na stronie: <http://www.confraterniteoggi.it/N5/MISTIESP.HTM> – strona aktywna z dnia 26.09.2006.

Nie może być tak, że do kapłana przychodzi para, która prosi niemalże o natychmiastową zgodę na asystencję przy ślubie. Taka specyficzna para powinna pojawić się z odpowiednim wyprzedzeniem, które służyłoby, po pierwsze, osobistemu poznaniu się kapłana z kandydatami. Znaczenie takich spotkań jest przeogromne. Na pierwszym miejscu pomoże mu w przedsięwzięciu odpowiedniej formacji dla przyszłych małżonków. Pierwsze spotkania winny odbywać się z każdym z partnerów osobno, tak, aby móc, po pierwsze, poznać rzeczywiste intencje kandydatów do małżeństwa, a co za tym idzie, aby w odpowiednim momencie móc im uzmysłwić prawidłowe intencje dla zawarcia takiego związku. Kolejne spotkania mogą odbywać się już w obecności obojga młodych. Wspomniani już przyjaciele, grupy świeckich, służą księdzu pomocą w tym początkowym rozeznaniu i poznaniu przystępujących do małżeństwa. Kapłan nie zawsze jest w stanie dotrzeć do informacji, które zaobserwują, o których dowiedzą się osoby świeckie.

Strona katolicka szczególnie powinna poczuć się zobowiązana do zaznajomienia swojego partnera z wszystkim, co stanowi przedmiot jej wiary. Małżonek muzułmanin winien wiedzieć, rozumieć i respektować odpowiedzialność, do jakiej zobowiązuje się jego życiowa partnerka. Służyć temu mogą spotkania przygotowujące do małżeństwa, z tą różnicą, że tutaj nie tylko powinno zaznajamiać się ich z doktryną katolicką co do celów i przymiotów małżeństwa, ale też z doktryną islamu w kwestii owych zagadnień.

Sposób funkcjonowania Europejek, bardziej niezależnych od mężczyzn, bardziej samodzielnych, podejmujących się różnych zadań, zarówno tych związanych z ogniskiem domowym, jak i związanych z zawodem, muzułmański partner będzie mógł poznać, przebywając w towarzystwie zarówno rodziny swej przyszej małżonki, jak i spotykając się z gronem jej przyjaciół i znajomych. Dzięki takim spotkaniom można zapoznać się ze stylem życia społecznego i towarzyskiego Europejczyków, który zapewne znacznie różni się od tego, w jakim wychowywana jest osoba wyznająca islam. Muzułmanin powinien przyzwyczaić się do rzeczywistości, w której kobieta spotyka się z obcymi mężczyznami czy znajomymi kolegami, nie pytając się nawet o przyzwolenie swojego męża.

Takie spotkania przynoszą korzyści również kobiecie katoliczce. Ma ona możliwość stopniowego zapoznawania się w różnych okolicznościach z człowiekiem pochodzącym z zupełnie odrębnej kultury, reprezentującym świat o innych wartościach, w którym ludzie postrzegają go inaczej, różnią się mentalnością i stylem bycia, (choć trzeba przyznać, że w warunkach europejskich ludzie kultury arabskiej mają duże zdolności przystosowawcze). Tego rodzaju spotkania pozwalają ustrzec się przed sytuacjami, w których muzułmanin mógłby poczuć się odrzucony, zarówno przez środowisko rodzinne żony jak i środowisko jej znajomych. Kontestacja ze strony środowiska mogłaby wzbudzić reakcję nieoczekiwanej, nagłej i pochopnej decyzji zawarcia związku. Taka konfrontacja,

jak podają badane dokumenty, burzy iluzje, odsłania tematy, których sami zainteresowani małżeństwem boją się podjąć. Chodzi tutaj zarówno o kwestie chociażby poligamii, wychowania i edukacji dzieci, miejsca przyszłego zamieszkania, a potem i własności i dziedziczenia na wypadek decyzji o rozwodzie.

Wydaje się, że najrozsądniejszą propozycją byłoby posiadanie stabilnej sytuacji finansowej w danym kraju europejskim, tak, aby mąż, z powodu braku pracy, złej sytuacji ekonomicznej, nie zdecydował się na powrót do swojego kraju, w którym kobieta chrześcijanka ma znikome możliwości praktykowania swojej wiary, a tym bardziej przekazywania jej swemu potomstwu. Taki punkt widzenia ma na uwadze dobro kobiety katoliczki i jej dzieci. Miałyby ona znacznie więcej możliwości i środków we własnym kraju na to, aby kontynuować i rozwijać swoją wiarę i przekazywać ją swym dzieciom, niż byłoby to możliwe poza ojczyzną, szczególnie tam, gdzie islam jest narzucany przez państwo. Dodatkowo, w tym zadaniu w Europie chrześcijanka ma wsparcie ze strony środowiska rodzinnego i szkolnego dziecka, ale także państwowego. Według prawa *szariatu*, dziecko pochodzące z takiego małżeństwa dla muzułmanów zawsze pozostanie muzułmaninem. Z perspektywy katolickiej uznajemy za katolika tego, kto został ochrzczony. Jeśli więc dziecko z takiego małżeństwa zostanie ochrzczone, jest uważane przez obie strony za „swoje” i jest w pewnym sensie chrześcijaninem-muzułmaninem. Francuscy biskupi zalecają, aby poinformować męża, że skoro dziecko rodzi się z pary o różnych światopoglądach, to oznacza, że ono nie jest ani muzułmaninem, ani katolikiem. Zasadniczo w krajach muzułmańskich odpowiedzialnym w rodzinie za wychowanie religijne muzułmańskich dzieci jest ojciec⁵¹. Dzieci nie powinny stanowić ogniska zapalnego, prowadzącego do jakiegokolwiek rozłamu pomiędzy małżonkami. Celem małżeństwa jest ich dobro wspólne, ich zjednoczenie w różnych sferach życia, z których niewątpliwie sfera religijna odgrywa ważną, wręcz egzystencjalną rolę. Szczególnie jest to istotne w wypadku osób, które poważnie traktują swoją wiarę.

Instrukcje podkreślają, iż do każdej z par należy podchodzić w sposób indywidualny. Kapłan powinien dowiedzieć się o przyszłym kształcie ich zamierzonego małżeństwa pod kątem ich wiary i praktyki religijnej. Powinien znać fundamenty, na bazie których pragną budować własny związek. Powinien zorientować się o stanie wiedzy religijnej partnera, znajomości kultury i tradycji państwa, z którego pochodzi partner.

Wspomniane spotkania, zarówno indywidualne jak i grupowe, mają na celu nie tylko wyrobienie sobie przez kapłana zdania o światopoglądzie partnerów, ale mają też wzbudzić dialog między samymi zainteresowanymi, jeżeli sami wcześniej nie odważyli się go podjąć. Zarówno duszpasterz, jak i sami zainteresowani

⁵¹ W Afryce w niektórych krajach muzułmańskich zachował się dobrze funkcjonujący system matriarchalny. Zob. M. Ruthven, dz. cyt., s. 133.

powinni wiedzieć, do jakiego stopnia skłonni są do uczestnictwa w kulcie partnera i czy mają świadomość własnych uprzedzeń. Również poziom języka, jakim się posługują, ma ogromne znaczenie przy takich związkach, a im lepsza znajomość języka ojczystego partnera, tym mniej zagrożeń i nieporozumień między przyszłymi małżonkami. Zaleceniem biskupów jest jak największa ilość spotkań z muzułmańską rodziną męża jeszcze przed ślubem, ale w miarę możliwości i rozsądnego osądu również później. Przynosi to owoce dla samej partnerki jak i jej przyszłej rodziny ze strony męża. Mogą oni przekonać się co do walorów kandydatki, a i ona będzie miała możliwość wniknąć w „tajemnice” rodziny muzułmańskiej, relacji panujących pomiędzy jej członkami, ich obowiązków, zarówno społecznych, jak i religijnych. Bardziej przejrzysty stanie się wtedy również stosunek samych rodziców męża muzułmanina względem żony nie muzułmanki.

IV. WNIOSKI I SUGESTIE

Dla każdego wierzącego, zarówno katolika, jak i muzułmanina, wiara jest skarbem, a jednocześnie inspiracją towarzyszącą w podejmowaniu różnych decyzji życiowych. Nic dziwnego, że w przypadku małżeństw mieszanych, szczególnie muzułmańsko katolickich, istnieje ryzyko, że wiara może zostać zachwiana, osłabiona, a nawet utracona. Taki związek, stanowiąc z jednej strony ryzyko, z drugiej może być dobrą okazją do prawdziwego zgłębienia tego, w co wierzą małżonkowie. W takim małżeństwie może dojść do autentycznych nawróceń jako pogłębienia własnej wiary albo też do przyjęcia wiary współmałżonka lub współmałżonki.

Małżonkowie wnoszą do tworzonej przez siebie wspólnoty życia elementy różniące się radykalnie. W wielu przypadkach trudno jest osiągnąć obopólny wzrost w ludzkim i duchowym wymiarze więzi małżeńskiej. Trudno też o rozwój wiary obu małżonków i ich dzieci. Małżeństwo takie jest na pewno wielkim wyzwaniem dla obu stron. Oczywiście nie można zakazać takiego związku. Zdarzają się również przypadki pozytywne.

Kobieta decydująca się na taki związek z pewnością musi być świadoma dodatkowych trudności związanych z wiarą. Jeśli ma zamiar ją zachować, to musi być gotowa bronić jej i przeżywać ją zarówno w dobrych, jak i złych czasach, w zdrowiu i chorobie, przez wszystkie dni wspólnego życia. Jest to niezwykle ważne dla samych małżonków, dla wspólnoty chrześcijańskiej i dla całego społeczeństwa. Biorąc pod uwagę liczne realne trudności wydaje się, że lepiej parom odradzać takich związków.

1. Kwestia przygotowania przedmałżeńskiego

1. Widząc zagrożenie dla wiary strony katolickiej, dla jednośc małżonków oraz źródło trudności w wychowaniu dzieci, rozroptnym wydaje się odradzanie zawierania takich małżeństw.

2. Uznając naturalne prawo do poślubienia osoby przez siebie wybranej, nie można zakazać takich małżeństw, ale trzeba jasno postawić określone warunki, które muszą być spełnione zanim młodzi mogą otrzymać również kościelną zgodę na takie małżeństwo.

3. Do takich warunków należy złożenie przez katoliczkę pisemnego oświadczenia o gotowości odsunięcia od siebie niebezpieczeństwa utraty wiary i złożenia przyrzeczenia, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Muzułmanin powinien w odpowiednim czasie zostać powiadomiony o złożonych przez stronę katolicką przyrzeczeniach. Warto by było, żeby złożył takie oświadczenie (o tym, że jest świadom zobowiązań swej małżonki) pisemnie na świadectwo dla przedstawiciela kraju własnego pochodzenia. Służyć by to miało zabezpieczeniu praw i obowiązków związanych z wiarą katolicką w kraju rodzinnym męża. Słowne zabezpieczenie może okazać się wystarczające na terenie Europy, ale nie będzie miało mocy obowiązującej dla krajów o większości religijnej wyznawców islamu.

4. Małżonkowie muszą zostać pouczeni o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa.

5. Obowiązkiem, o którym mogą zapomnieć duszpasterze w takiej sytuacji, jest odwiedzanie zainteresowanych rodzin, dzielenie się ich sprawami, niepokojami, smutkami i niesienie im pocieszenia. Potrzebna jest im duchowa pomoc w wypełnieniu obowiązków i w budowaniu jednośc życia małżeńskiego i rodzinnego.

6. Praktyczny wymiar takiej pomocy duszpasterskiej może być włączony w przygotowanie przedmałżeńskie. Najczęściej osoby przygotowujące takie pary nie są dostatecznie przygotowujące do takich sytuacji, nawet pod względem merytorycznym. Często sama zainteresowana nie ma większego pojęcia o religii partnera czy o kulturze, z której on się wywodzi. Ograniczenia finansowe nie pozwalają jej na podróż do kraju rodzinnego męża i zapoznania się z jego rodziną. A takie „zderzenie” kulturowe byłoby cennym doświadczeniem. Pomoc duszpasterska, zaoferowana jeszcze przed zawarciem związku, ma wiele cennych zalet. Osoby potrzebują przede wszystkim otworzyć się na siebie i na swoje tradycje religijne, potrzebują pouczenia i pomocy w tak ważnej sprawie, jaką jest różnica religii. Ponieważ problemy pojawiają się zazwyczaj, gdy urodzą się dzieci, już przed ślubem powinna się pojawić dyskusja i wypracowanie wspólnej opinii na temat znaczenia Boga w życiu. Konieczna jest szczerza rozmowa, o tym, jak ich rozbieżne przekonania będą im pomagać lub przeszkadzać, jakie nadzieje

wiążą z dziećmi, czy będą zdolni do wzajemnego poszanowania różnych środowisk i rodzin, z których pochodzą. Jeżeli wcześniej sami się na taką rozmowę nie odważyli, zorganizowane przygotowanie do małżeństwa może ich zachęcić do takiej rozmowy.

7. Nie należy dopuścić do sytuacji, w której małżeństwo odnosiłoby wrażenie, że Kościół jest zainteresowany jedynie potwierdzeniem praw kościelnych swoich członków, przez co byłyby traktowane nie jako „jedno ciało”, lecz jako dwie osobne istoty. Taka postawa tylko odsunie małżeństwa od praktyki religijnej, a nie zachęci do niej.

2. Kwestia formy zawarcia małżeństwa

1. Mimo że tylko strona katolicka podlega prawu kościelnemu w sposób bezpośredni, muzułmanin będzie *de facto* temu prawu podlegał w sposób pośredni, dlatego w kwestiach zawarcia małżeństwa, powinno się określić, jak wyrazić wolę zawarcia małżeństwa w specjalnej formie. Dobrze by było, aby ta specjalna forma miała miejsce w obecności „oficjalnych” przedstawicieli Kościoła: księdza lub diakona oraz w obecności dwóch świadków. Stronie katolickiej da to wsparcie i świadomość, że nie została „opuszczona” przez Kościół w tak ważnej dla niej chwili. Jednak w indywidualnych przypadkach można uzyskać dyspensę od ordynariusza miejsca od takiej formy.

2. Aby małżeństwo było uznane za ważne również społecznie, potrzebna jest jakaś publiczna forma celebracji. Jeśli nie będzie ceremonii kościelnej, może być – za dyspensą ordynariusza miejsca – przyjęta jakaś inna, uznana przez władzę cywilną bądź religijną. Otwarta pozostaje kwestia, czy lepiej będzie, aby odbyło się według zwyczaju muzułmańskiego, czy żeby miało formę uroczystości cywilnej.

3. W islamie małżeństwo jest prawnym kontraktem. W przypadku małżeństwa z muzułmaninem również dla katoliczki nie ma ono charakteru sakramentalnego. Jest ono legalne, wyłączone, dozwolone, ale nie sakramentalne. Na drodze małżeńskiego powołania do świętości kobieta kroczy samotnie. Wydaje się więc uzasadniony postulat stworzenia lepiej zorganizowanej troski duszpasterskiej o takie osoby.

3. Kwestie pomocy małżeństwom katolicko-muzułmańskim

1. Z analizy przeprowadzonej w toku pracy wynika, iż zupełnie inaczej niż w tradycji polskiej i katolickiej postrzega się kobietę w islamie, zarówno w roli żony, jak i matki. Często pozbawiona jest ona wielu praw dotyczących jej samej, ale i praw wobec dzieci. Według tradycyjnego prawa muzułmańskiego nie ma ona prawa do wychowania dzieci, kiedy te ukończą siódmy rok życia. Nie może

więc również kontynuować ich wychowania religijnego. Także w przypadku rozjeżdżenia się małżonków dzieci przechodzą do ojca. Mąż może jednak praktycznie zrezygnować z przysługującego mu prawa. Jeśli pozostaną w Polsce, może warto taką opcję zaproponować narzeczonym przed zawarciem małżeństwa.

2. Pewną rozbieżność koncepcji małżeństwa odnajdujemy również na płaszczyźnie wspólnoty małżeńskiej. Sposób organizowania życia małżeńskiego jest w obu tradycjach odmienny. Podobnie odmienna jest intymna i delikatna sprawa każdego małżeństwa, jaką stanowi koncepcja relacji seksualnych. Według ogólnych zasad islamu, kobieta powinna być zawsze do dyspozycji mężczyzny. Warto te sprawy jasno omówić w trakcie przygotowania do zawarcia takiego związku, ale również później zachęcać małżonków do rozmowy na te tematy.

3. Te przeciwwskazania i trudności nie zmieniają faktu, że niezależnie od rad i ostrzeżeń, liczba małżeństw mieszanych wzrasta, nie tylko w takich krajach jak Francja, Włochy, Niemcy czy Hiszpania, ale również w Polsce. W niektórych częściach świata widać już, że Kościół jest świadomy swojej roli względem wiernych, którzy zdecydowali się wstąpić na tak grząski grunt. Pomoc świadczona katoliczce jest jednak pośrednio również pomocą świadczoną jej mężowi muzułmaninowi. Nie należy przyjmować postawy, aby w razie trudności pomagać jedynie w doprowadzeniu do stwierdzenia nieważności małżeństwa.

4. Pozytywna pomoc takim małżonkom przyjmuje kształt odpowiedniej formacji, w której dochodzi między innymi do zapoznania obu stron z prawdami i zasadami religii partnera. W naszych polskich realiach, z dostępnych źródeł okazuje się, że niestety rzadko się spotyka z taką konkretną formacją.

4. Kwestie pomocy katoliczce w kraju muzułmańskim

1. Warto pamiętać, że w małżeństwie mieszanym kobieta, zamieszkując w kraju muzułmańskim, może stracić prawo do dziedziczenia albo prawo powrotu do swej ojczyzny, której jest pełnoprawną obywatelką, ale nie potrafi tego wykazać (np. z powodu odebranego jej paszportu), chociaż takie prawo, zgodnie z polskim prawem cywilnym, jej przysługuje. Jak można zabezpieczyć sytuację prawną kobiety w momencie opuszczenia przez nią Polski? Tych potencjalnych źródeł bolesnych konfliktów jest wiele. Życie niekiedy je łagodzi, ale niekiedy jeszcze bardziej wyostreza.

2. Pojawiają się ponadto uzasadnione wątpliwości, czy nawet pomimo rzetelnego przygotowania obu partnerów, ich prawa, a szczególnie prawa katoliczki będą respektowane na terenie kraju męża? Słowna gwarancja, do jakiej zobowiązuje się mąż muzułmanin, niekoniecznie zostanie podjęta przez członków jego rodziny lub nawet państwo, w którym islam należy do religii obowiązującej. Nawet jeśli państwo oficjalnie ma charakter świecki, ale islam pozostaje religią dominującą, żona pozostająca w mniejszości wyznaniowej może nie mieć zagwa-

rantowanych praw jej przysługujących. Wydaje się, że rękojmie, których udzielił mąż, mogą ograniczać swój zasięg do krajów Europy, w których dominuje chrześcijaństwo.

*

Pomimo wielu obaw i wątpliwości, chcemy na koniec spojrzeć na sytuację kobiety z nadzieją, że poprzez wspólne międzyreligijne i międzykulturowe budowanie wspólnot małżeńskich, mogą one wnieść swój niezastąpiony wkład w dzieło międzyreligijnego „dialogu życia”, przyczyniając się nie tylko do budowania jedności i pokoju na całym świecie, ale również – patrząc w świetle wiary – do zbawienia męża. Stale aktualne pozostają przecież słowa św. Pawła Apostoła: *Jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie [...] W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. [...] A skądże [...] możesz wiedzieć żono, że zbawisz twego męża?* (1Kor 7,13-14.16).

Oczywiście dziś trzeba by do tych słów podejść z odpowiednią egzegezą słowa „niewierzący”. Gdy Paweł pisał swój list, muzułmanów jeszcze nie było. Być może w wolnym tłumaczeniu można by się pokusić na zamianę go na słowo: „muzułmanin”. Niniejszy przyczynek oczywiście nie wyczerpuje wszystkich wymiarów problematyki małżeństw katolicko-muzułmańskich, zarówno z powodu złożoności zagadnienia, jak i ze względu na ograniczony dostęp do materiałów i rzeczywisty brak polskiej literatury na ten temat. Do głębszego przebadania pozostaje kwestia ceremonii ślubnej, zabezpieczenia kobiety przed dozwoloną w islamie poligamią. Należy również przebadać jeszcze wiele spraw z dziedziny prawa międzynarodowego.

W Polsce problem ten dopiero zaczyna się pojawiać, dlatego autorka ma nadzieję, że powyższe uwagi mogą stać się inspiracją do dalszych poszukiwań i badań, a przynajmniej do śmielszego sygnalizowania, że taki problem istnieje. Może też, jeśli osoby odpowiedzialne uznają to za właściwe, stać się przyczynkiem do wypracowania podobnej, polskiej instrukcji duszpasterskiej dotyczącej małżeństw katolicko-muzułmańskich.

ANEKSY

I – Przykładowy model deklaracji dla strony muzułmańskiej

Instrukcja włoska

W dniu ślubu, przed Bogiem, w pełnej wolności chcę stworzyć z prawdziwą komunię życia i miłości.

Wraz z tym wzajemnym obowiązkiem zamierzamy – i w pierwszej osobie zamierzam – ustanowić między nami związek nierozwalny, którego w ciągu całego naszego życia, nic nie będzie mogło zniszczyć.

Wiem, że angażuję się w małżeństwo monogamiczne i nieodwołalne. Również ja angażuję się w wierność na całe nasze życie. Będę dla niego/niej prawdziwą pomocą i ona/on będzie moim jedynym małżonkiem/jedyną małżonką w wierze.

W wierze

Data i miejsce

Podpis zainteresowanego

Podpis duszpasterza

Obecna deklaracja służy upewnieniu się proboszcza o współlistnieniu wszystkich elementów potrzebnych do ważnej celebracji małżeństwa. Jednocześnie może dać pewną ochronę stronie katolickiej.

Instrukcja hiszpańska

Oświadczenie woli nupturienta wierzącego – muzułmanina

W imię Boga Łaskawego i Miłosiernego!

W chwili, w której ja przed Bogiem wiążę się węzłem małżeńskim, oświadczam, że jestem muzułmaninem, muzułmanką.

W dniu mojego ślubu, oświadczam wobec wszystkich, że chcę z pełną wolnością stworzyć z [...] prawdziwą wspólnotę życia i miłości.

Przez to zobowiązanie chcę ustanowić między nami węzeł, którego nic w ciągu naszego życia nie może zniszczyć.

Wiem, że mój przyszły współmałżonek(ka) zobowiązuje się według wiary chrześcijańskiej i prośby Kościoła do związku monogamicznego i nierozwalnego.

Odwzajemniając się, przyrzekam jej / jemu, w ciągu naszego życia, całkowitą wierność, jak również prawdziwą pomoc, oraz że będzie moją jedyną żoną / jedynym mężem.

Przyjmę dzieci, które narodzą się z naszego związku. Jestem świadom, świadoma obowiązków jakie mój mąż / moja żona posiada w związku z chrześci-

jańskim wychowaniem naszych dzieci. Damy z siebie wszystko, by wychować je w duchu szacunku do Boga i do wszystkich ludzi.

Chociaż nie przynależę do wiary chrześcijańskiej, uznaję jako moje własne niektóre spośród zasad życia, które są nimi dla chrześcijan, jak: wierność Bogu, braterstwo, dobroć, szczodrość, szacunek dla danego słowa oraz gotowość do dzielenia się z potrzebującymi.

Zobowiązuję się szanować wiarę i praktyki religijne mojego przyszłego męża / żony. W przyszłości podejmę również wysiłki, aby lepiej poznać ducha chrześcijaństwa, które on / ona wyznaje, a także zachęcę moje dzieci do robienia tego samego.

Nasza miłość wzywa nas do współpracy z innymi, dla rozkrzewiania miłości, sprawiedliwości i pokoju.

Instrukcja francuska

Propozycja deklaracji intencji dla strony muzułmańskiej.

W imię Boga Łaskawego i Miłosiernego!

W chwili, w której ja przed Bogiem, dokonuję wyboru..., aby związać się z nią / nim węzłem małżeńskim, oświadczam, że jestem muzułmaninem, muzułmanką.

Bóg doprowadził mnie do niej (niego). Z nią (nim) pragnę zbudować wspólnotę życia i miłości, opartą na rodzinie. Dla mnie wierność, znaczy że, podczas całego naszego życia, przez miłość...

Dla mnie, ślubować z... chrześcijaninem, chrześcijanką, znaczy, że chcę uczestniczyć z nią / nim, zobowiązując się do nie zniszczenia naszego małżeństwa z jakiegokolwiek powodu. Tylko śmierć może rozdzielić nasz związek.

Poinformowany(a) o obowiązkach religijnych mojej żony / męża w odniesieniu do wymagań małżeńskich dla chrześcijanina, zobowiązuję się do poszanowania jego / jej wiary i praktyk religijnych.

Przyjmę dzieci, które narodzą się z naszego związku. Jestem świadom(a) współuczestnictwa z... w trosce o religijne i humanistyczne wychowanie dzieci.

Nauczę je szacunku względem wartości chrześcijańskich. Uszanuję ich decyzje, kiedy będą w stanie możliwości podjęcia wolnej i w pełni świadomej decyzji.

Instrukcja niemiecka

WZÓR I

I. W obliczu Wszechmocnego i Wszechwiedzącego Boga przysięgamy uroczystie, że nie jesteśmy ani nie byliśmy zamężni / żonaci według przepisów żadnego prawa religijnego, obywatelskiego, rodzinnego ani plemiennego, nawet jeśli ta-

kie małżeństwo według przepisów naszych krajów ojczystych zostało unieważnione. Potwierdzamy zarazem, że nasi rodzice, względnie opiekunowie prawni nie zawarli za nas żadnego związku małżeńskiego.

II. Zasady Kościoła katolickiego o jedności i nierozzerwalności małżeństwa zostały nam przedstawione i takie właśnie małżeństwo chcemy wspólnie stworzyć. Rezygnujemy dlatego z każdego prawa unieważnienia lub rozwodu, które nie zgadza się z katolickim prawem matrymonialnym, również jeśli państwowe prawodawstwo nakazuje zawarcie intercyzy, w której nie ma nakazu jedności i nierozzerwalności małżeństwa.

III. Szanujemy wzajemnie nasze wyznania i umożliwimy, żeby każde z nas żyło według zasad swojej religii.

.....

.....

podpis urzędnika stanu cywilnego podpis narzeczonej

.....

podpis duszpasterza, miejsce/ data

WZÓR II

Punkty I, II, III są takie same.

Pojawia się punkt IV, który brzmi:

IV. Nasze dzieci zostaną ochrzczone w Kościele katolickim i będą wychowywane w wierze katolickiej.

II – Propozycje celebracji małżeństwa

Instrukcja francuska

1. Przyjęcie

W tej części za treść może posłużyć deklaracja, jaką złożyli młodzi, w której zawarto zasady, według których narzeczeni chcą postępować, budując rodzinę. Celebrans w osobie księdza lub diakona ma za zadanie przywitać przyszłych małżonków i różnych uczestników ceremonii. Następnie przechodzi on do modlitwy wstępnej (według rytu katolickiego).

2. Słowo Boże

Należy unikać umieszczenia czytań z Koranu wśród czytań biblijnych. Biblia i Koran nie pełnią tej samej funkcji w wierze chrześcijańskiej i muzułmań-

skiej. Lepiej umieścić teksty Koranu dalej, jako świadectwa strony muzułmańskiej.

3. Prezentacja;

4. Lektura biblijna (Stary i Nowy Testament)

5. Pieśń albo muzyka Zachodnia albo Wschodnia (na przykład: siostra Marie Keyrouz)

3. Wyrażenie zgody

Świadectwo małżonków

– Do wyrażenia świadectwa muzułmańskiego można odczytać następujące sury Koranu: 3,83- 84; 5,48; 5,112-114; 30, 17-23; 33,35; 49,11-13

– Wymiana zgody (propozycja zgodna z rytuałem)

– Błogosławieństwo i wymiana obrączek

– Prezentacja w czasie podziału między wszystkich uczestników (wiedza/rozum; światło, bułka maślana, daktyl)

4. Modlitwa małżonków (przygotowana przez nich)

Przykład:

Panie Boże, spójrz na swoje dzieci stojące przed Tobą. Błogosławiony bądź Ty, który dałeś nam to spotkanie. Twoje słowo wzywa nas do założenia rodziny; domu. Chcemy podążać razem drogą w Twoim kierunku, w poznawaniu, zrozumieniu i wdzięczności wzajemnej.

Zobowiązujemy się z Twoją pomocą, żyć w wierze i pogłębiać naszą Wiarę w szacunku, i wzajemnej podporze. Daj nam, według Twojej woli, stać się związkiem miłości pomiędzy dwoma narodami i dwiema wspólnotami wierzących.

Przypominaj nam o dobru dzieci, zobowiązujemy się rozwijać je jak najlepiej potrafimy, w wierze w Ciebie, Boga jedyne i osobowe, w szacunku jednej wspólnoty do drugiej.

5. Modlitwa powszechna

Intencje powinny wymiennie dotyczyć raz jednego, a raz drugiego członka rodziny. Należy wziąć pod uwagę miejsce dialogu, ale również konflikty pomiędzy żydami, chrześcijanami i muzułmanami.

6. Modlitwa na zakończenie

Zgodnie z wolą małżonków, w tym miejscu może nastąpić recytacja *la Fatihy*. Małżeństwo w islamie jest prostym kontraktem, bez celebracji rytualnej w meczecie albo gdzie indziej. Jednak kontrakt ten zwykle kończy się recytacją *la Fatihy*.

5. Ostrzeżenie biskupów: *la Fatiha* jest pierwszą surą Koranu, głosi miłosierdzie Boga i zajmuje pierwsze i najważniejsze miejsce w modlitwie wszystkich muzułmanów. W ten sposób członkowie muzułmańscy naszego zgromadzenia zwracają się do Boga.

6. Tłumaczenie sury *la Fatihy*
7. Ojciec nasz
7. Błogosławieństwo ślubne (według ceremoniału)
8. Błogosławieństwo końcowe

I dzisiaj niech duch tolerancji towarzyszy nam oraz w ich wyborze życia dla zbliżenia narodów. Panie, daj im bogactwo serc, ducha i ciała, aby one znaczyły ich przyszlą wiarę, niech będą świadkami Boga, który kocha i pragnie życia w obfitości. Amen!

Te wszystkie propozycje pozostają oczywiście do wyboru narzeczonych.

Instrukcja włoska

Teksty muzułmańskie do liturgii ślubu muzułmańsko-katolickiego

IV. La Fatih

W imię Boga, Łaskawego i Miłosiernego. Chwała Bogu, Panu Wszechświata; On jest łaskawy i miłosierny. On jest Panem dnia odpłaty. To Ciebie chwaliemy, to Ciebie błagamy o schronienie. Prowadź nas po prostej drodze sprawiedliwości, po drodze, po której ty obdarowujesz błogosławieństwem, tych, których nie uczyniłeś przedmiotem Twojego gniewu, i którzy nigdy nie schodzą z Twojej drogi. Amen.

V. Czytania z sur koranicznych i sunn:

- *Bóg was uczynił z jednej duszy i z niej stworzył parę. Hojnie rozrzucił ich po całym świecie jako mężczyzn i jako kobiety.*
- *Bóg stworzył żonę, z tego samego gatunku, dla spokoju duchowego mężczyzny i między nimi wzbudził miłość i dobroć.*
- *Żona jest szatą dla mężczyzny, tak jak mąż jest szatą dla żony.*
- *Dopuszcza się wam jako żony kobiety prawe, spośród tych, którzy posiadali przed wami Księgę; czyli żydów i chrześcijan.*
- *Mężczyzna ideał to taki mężczyzna, który jest najbardziej czuły i cnotliwy względem żony.*
- *Życie jest zbiorem wartości. Najbardziej godną wartością jest odpowiednia żona.*
- *Bój się płaczu kobiety, bo Bóg liczy jej łzy.*

VI. Teksty biblijne do liturgii ślubu muzułmańsko-chrześcijańskiego

(Unika się tekstów wskazujących na boskość Chrystusa)

Następujące teksty można z łatwością wykorzystać:

Do pierwszego czytania:

- Rdz 1,26-28, 31a
- Rz 12,1-10.14-18
- 1Kor 12,31-13,8a

Ewangelia:

- Mt 19,3-6
- Mt 22,35-40
- Mk 10,6-9
- J 2,1-11

Instrukcja niemiecka

Posiada ona bardziej rozbudowany wzór tekstów do liturgii małżeństwa pary katolicko-muzułmańskiej. Wyróżnić w nim można, następujące części:

a) Powitanie

Droga Młoda Paro! Drodzy Krewni i Goście weselni!

Witam was dziś bardzo serdecznie w naszym kościele parafialnym, w związku z decyzją pary młodej, pragnącej złożyć przysięgę wzajemnego szacunku i wierności na całe życie przed Bogiem.

Szczególnie ciepło witam partnera(kę) wiary islamskiej oraz jej krewnych i przyjaciół. My wszyscy chrześcijanie i muzułmanie należymy do jednej wielkiej wspólnoty ludzi wierzących, którzy wyznają Boga i chcą żyć według Jego woli. Bóg pomaga nam iść naszą drogą życia.

My chrześcijanie i muzułmanie możemy sobie wzajemnie pomóc w rozpoznaniu tego, co Bóg nam powierzył dla dobra wszystkich ludzi. Małżeństwo jest początkiem wspólnej drogi życia, która musi być każdego dnia na nowo odnajdywana. Wy drodzy nowożeńcy, przynieście ze sobą odmienne podstawy religijne, które powinny Wam służyć jako drogowskazy. Niech Bóg da Wam siłę i odwagę, iść Waszą nową drogą we wspólnej miłości. Chcemy wspólnie prosić Boga o pomoc dla Was.

b) Prośby

Z: Boże nasz Panie, do Ciebie modlimy się za tych nowożeńców, którzy w zaufaniu do Ciebie związali się węzłem małżeńskim.

L: Chroń życie tych dwojga nowożeńców.

A: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

L: Pozwól im pozostać na zawsze we wzajemnej miłości i wierności.

A: Ciebie (...)

L: Spełnij ich nadzieje i podaruj zdrowe dzieci.

A: Ciebie (...)

L: Podaruj zmarłym z rodzin nowożeńców wieczne życie.

A: Ciebie (...)

Z: Wszchemogący Boże pozwól żeby małżeństwo tych dwojga młodych ludzi, stało się znakiem Twojego związku z ludźmi. Podaruj też tym nowożeńcom Twoją wierność i łaskawość. Pozwól nam, Braciom i Siostram, prosić Cię o błogosławieństwo dla tej Młodej Pary. Boże Stworzycielu całego świata, Ty stworzyłeś mężczyznę i kobietę i podarowałeś im wspólnotę. Prosimy Cię dla tej młodej pary: Udziel im swego błogosławieństwa, żeby ich miłość dojrzewiała i aby obydwójce byli szczęśliwi w wierności sobie.

Błogosław Twoją Służebnicę (imię) i pozwól być jej dobrą żoną (i matką). Podaruj jej czystość, cierpliwość i siłę, pobożność oraz bojaźń Bożą.

Błogosław Twojego Sługę (imię), ażeby był dobrym mężem (i ojcem) i stanowił przykład. Pozwól przynosić plon jego pracy i wspieraj w trosce o rodzinę.

Obydwójce chcą Cię chwalić w radosnych dniach, w trudnościach, szukają u Ciebie pomocy, we wszystkich swoich działaniach, a zwłaszcza w potrzebie doświadczać Twojej pomocy, wychwalać Cię we wspólnocie wierzących i być Twoimi świadkami na ziemi. Pozwól im doczekać starości w zdrowiu, a po śmierci trafić wraz z dziećmi, krewnymi i przyjaciółmi do raj.

c) Przemowa:

Droga Młoda Paro, drodzy Krewni i Goście!

Bóg jest Największym i najbardziej tajemniczym Stworzycielem. Wszystko, co Bóg stworzył jest doskonałe. On stworzył kobietę i mężczyznę, którzy są tak samo wartościowi; podarował im sobie nawzajem jako prezent, ażeby się spotkali, aby się pokochali i powierzyli sobie wzajemnie swoje życie.

Bóg nie chce być jedynym, który dogląda całego procesu tworzenia i jedynym dobroczyńcą ludzi, lecz pozostawia ludziom udział w tworzeniu i szerzeniu miłości. Ludzie mogą wzajemnie przekazywać sobie wartość swojej wiary i życia, mogą odkrywać wartości w innych kulturach i religiach, która pomoże im jeszcze wyraźniej odkrywać wolę Bożą w ich życiu. Bóg jest tym, który daje ludziom radość. Pozwala odkrywać pełnię życia i uczy jak radować się z innymi, dbać o nich i kochać ich. Bóg dał nam wolność i zarazem przykazania, które powinny nam pomóc rozpoznać właściwą drogę naszego życia. Biblia mówi, że Bóg przemówił do ludzi, których stworzył, do kobiety i do mężczyzny: Powinniście władać nad rybami i nad morzami, nad ptakami i niebem, nad bydłem i nad całą ziemią (...). Człowiek powinien na swojej drodze rządzić naturą, ale nie innymi ludźmi.

Kłopoty dnia codziennego i różne ludzkie zdolności i wpływy, mogą wywołać mniejsze lub większe nieporozumienia. Przebaczenie wzmacnia jednak zaufanie i daruje możliwość nowej wspólnej rozmowy.

Życzę Wam, Młoda Paro, błogosławieństwa Bożego, miłości i wierności na całe życie.

Amen.

Ks. Edward Szafrowski w dziele *Chrześcijańskie małżeństwo* podaje również następującą możliwość obrzędu zawarcia małżeństwa między osobą należącą do Kościoła katolickiego a osobą nieochrzczoneą. Wyróżnia w niej następujące elementy:

A. Obrzęd powitania, który nie jest takim samym pozdrowieniem, które rozpoczyna Mszę św. i który mógłby brzmieć mniej więcej tak:

Najmilsi, przybyliście tutaj, aby wobec przedstawiciela Kościoła oraz wspólnoty kościelnej miłość wasza została uświęcona i utwierdzona, abyście otrzymali moc do zachowania wzajemnej i dozgonnej wierności, a także do wypełniania innych obowiązków małżeńskich. Wysłuchajmy słów Pisma Świętego, w którym sam Bóg poucza nas o małżeństwie.

B. Liturgia Słowa

Mogą być trzy czytania, z pierwszym ze Starego Testamentu. Można jednak ograniczyć się do jednego czytania, jeśli wyda się to bardziej stosowne. Potem, w oparciu o tekst liturgiczny, należy wygłosić homilię, uwzględniającą obowiązki i sytuację małżonków oraz inne okoliczności.

C. Liturgia sakramentu

Część istotna liturgii sakramentu odbywa się tak samo jak w poprzednich obrzędach. Są pytania do małżonków co do dobrowolności zawarcia związku, wytrwałości w nim aż do końca życia, wychowania dzieci po katolicku. Potem następuje odśpiewanie Hymnu do Ducha Świętego. Dalej następuje zawarcie małżeństwa, w geście trzymających się rąk przewiązanych stułą, para powtarza słowa przysięgi małżeńskiej. Kolejnym elementem jest potwierdzenie małżeństwa przez kapłana słowami: *Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela* (Mt 19,6). Potem kapłan błogosławi obrączki, a młodzi je sobie wzajemnie nakładają.

Odnosnie do Modlitwy powszechnej i błogosławieństwa zamieszczono następujące wskazania. Błogosławieństwo nowo zaślubionych można opuścić, jeśli przemawiają za tym okoliczności. Jeśli się go udziela, z błogosławieństwem łączy się modlitwę powszechną w następujący sposób:

a) Kapłan wzywa do modlitwy słowami:

Drodzy bracia i siostry pokornie prosimy Boga o błogosławieństwo dla zaślubionych. Niech Bóg, który ich obdarzył wspólnotą życia w małżeństwie, udziela im swojej pomocy.

Wszyscy modlą się przez pewien czas w milczeniu, po czym kapłan rozkłada ręce i mówi:

Ojcze Święty, Stwórco wszechświata, Ty stworzyłeś mężczyznę i kobietę na swoje podobieństwo i błogosławiłeś ich związkowi.

Prosimy Cię pokornie o łaskę dla tej małżonki, która teraz łączy się ze swoim mężem węzłem małżeńskim. Niech na nią i na jej męża zstąpi, Panie, Twoje bło-

głosławieństwo, aby korzystając ze wspólnego daru małżeństwa, zachowali czystość obyczajów, (i dobrze wypełnili obowiązki rodziców). Niech sławią Ciebie w radości, niech szukają Cię w smutku, niech w trudach przynosi im radość Twoja ojcowska obecność i niech w każdej potrzebie doświadczają, że jesteś z nimi, aby im pomagać. Spraw, aby szczęśliwie osiągnęli wiek sędziwy, a w wieczności cieszyli się pełnią szczęścia razem z gronem przyjaciół, które ich teraz otacza. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy odpowiadają: *Amen.*

Może posłużyć się tekstem wezwania z zatwierdzonymi formularzami modlitwy powszechnej;

b) bezpośrednio po wezwaniu do modlitwy zachowuje się krótkie milczenie albo następuje szereg wezwań modlitwy powszechnej, które treścią powinny odpowiadać następującemu po nich błogosławieństwu, tak jednak, aby go nie powtarzać;

c) wreszcie, opuszczając modlitwę końcową w modlitwie powszechnej, kapłan udziela błogosławieństwa zaślubionym.

Obzędy można zakończyć odmówieniem Modlitwy Pańskiej oraz błogosławieństwem bądź w formie zwyczajnej: *Niech was błogosławi*, bądź stosując jedną z formuł:

Bóg Ojciec niech was zachowa w miłości wzajemnej i zgodzie, aby pokój Chrystusowy w was zamieszkał i stale przebywał w waszym domu.

W. Amen

Bądźcie szczęśliwi jako rodzice i ciesząc się życzliwością przyjaciół, życie z ludźmi w prawdziwym pokoju.

W. Amen

Wśród świata bądźcie świadkami, że Bóg jest miłością, aby stroskani i ubodzy, doznawszy waszej pomocy, przyjęli was kiedyś z wdzięcznością do wiekiściego domu Boga.

W. Amen

Was wszystkich tutaj zgromadzonych, niech błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec i Syn i Duch Święty

W. Amen